

O. Piotr Skonieczny OP

Kraków

Koncepcja teoretycznoprawna ochrony dobrego imienia w kan. 220 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* Jana Pawła II

Wstęp

Na przepis kan. 220 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 r.¹, który stanowi zasadę ochrony dobrego imienia w prawie kanonicznym, powołują się niemal wszyscy w kontekście bolesnej sprawy współpracy niektórych duchownych z organami służb specjalnych w czasach komunizmu². Warto rozważyć przy tej okazji zagadnienie koncepcji teoretycznoprawnej tej ochrony w Kodeksie Jana Pawła II, rozważając dobre imię jako jedno z praw człowieka, fundamentalne prawo chrześcijanina lub też prawo podmiotowe.

¹ Kanony bez bliższego oznaczenia są przepisami tego *Kodeksu Prawa Kanonicznego*.

² W sposób szczególny trzeba zauważyć dokumenty Kościoła w Polsce: Komisja Teologiczno-Duszpasterska „Pamięć i Troska” Archidiecezji Krakowskiej, *Prawda i odpowiedzialność. Elementarne zasady teologiczno-duszpasterskie, dotyczące przekazywania i odbioru informacji o współpracy niektórych osób ze służbami reżimu komunistycznego w okresie PRL*, 4 lipca 2007 r., http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=200775_1 (dostęp: 2007.09.14), zwłaszcza nr. 2, 4 i 6; *Memoriał Episkopatu Polski w sprawie współpracy niektórych duchownych z organami bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944–1989*, wydany przez biskupów diecezjalnych dnia 25 sierpnia 2006 r., http://www.episkopat.pl/?a=dokumenty-KEP&doc=2006825_0 (dostęp: 2007-09-14); *Słowo biskupów polskich do wszystkich wiernych Kościoła w Polsce*, nr 5, odczytane dnia 14 stycznia 2007 r., w związku ze sprawą abp. Stanisława Wielgusa, „Wiadomości Kai” z dnia 21 stycznia 2007, nr 3 (772), s. 10.

Prawo człowieka

Prawo każdego człowieka do dobrego imienia w doktrynie prawa międzynarodowego publicznego – na podstawie zresztą źródeł tego prawa³ – uznaje się za jedno z praw człowieka. Obecnie kwestia ta nie budzi żadnych wątpliwości i pozostaje bezsporna⁴.

Kościół – po początkowej nieufności⁵ – odniósł się z aprobatą do doktryny praw człowieka, ale wypracował własną koncepcję tych praw⁶. W swoim katalogu praw człowieka wymienił także „prawo do dobrego imienia i do szacunku własnej osoby, do obrony swego życia prywatnego, do intymności i do obiektywnej oceny”⁷. Prawo do dobrego imienia, podobnie jak wszystkie prawa człowieka, jest nienaruszalne, niezbywalne i powszechne⁸. Ponadto prawo to jest absolutne (w przeciwieństwie do relatywnych koncepcji praw człowieka), co wiąże się z transcendentną wartością osoby ludzkiej. Kościół mocno podkreśla wspólnotowy wymiar praw człowieka, nierozzerwalny związek uprawnień i obowiązków, odrzucając w konsekwencji skrajny indywidualizm⁹.

³ Por. art. 12 *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* z 10 grudnia 1948 r. i art. 17 ust. 1 i 2 *Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych* z 16 grudnia 1966 r. Ponadto ochronę dobrego imienia zapewnia art. 10 ust. 2 *Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* z dnia 4 listopada 1950 r., art. 11 *Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka* z dnia 22 listopada 1969 r., których tekst znajduje się m.in. w: *Prawa i obowiązki obywateli. Wybór źródeł*, red. Z. Kędzia, Wrocław 1978, s. 383–486.

⁴ Por. J. Symonides [w:] R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1994, s. 262.

⁵ Z licznej literatury zob. zwłaszcza: F. Compagnoni OP, *Prawa człowieka. Geneza, historia i zaangażowanie chrześcijańskie*, przekł. S. Bielański, Kraków 2000, s. 111–180; T. Pawluk, *Idea podstawowych praw człowieka w prawie kościelnym*, PK 22 (1979) nr 3–4, s. 39–53; tenże, *Podstawowe prawa człowieka w nauce kanonistów polskich XV wieku*, PK 25 (1982) nr 1–2, s. 43–57; F. J. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła*, Lublin 1991, s. 9–91. O konieczności głoszenia przez Kościół i bronięcia praw człowieka zob.: KKK, nr. 1930, 1956; VS, nr 96; kan. 747 § 2.

⁶ Zob. J. Krukowski, *Koncepcje praw człowieka* [w:] *Kościół i prawo. Materiały pomocnicze do nauki prawa kanonicznego*, red. J. Krukowski, Lublin 1981, s. 55–61.

⁷ Papieska Komisja *Iustitia et Pax*, *Kościół i prawa człowieka*, przekł. S. Bakinowski, Więź 21 (1978) nr 4, s. 43, n. 36, § 1 pkt 5.

⁸ Por. Papieska Komisja *Iustitia et Pax*, *Kościół i prawa człowieka...*, s. 42, nr 36, § 1 pkt 3; J. Krukowski, *Koncepcje...*, dz. cyt., s. 41–43; K. Łoziński, *Prawa człowieka a pokój w nauczaniu społecznym Kościoła*, ChS 15 (1983) nr 4, s. 3.

⁹ Zob. J. Krukowski, *Koncepcje...*, dz. cyt. s. 61; tenże, *Prawa człowieka i prawa chrześcijanina. Problemy teoretyczno-prawne*, RTK 27 (1980) nr 5, s. 79–81; K. Łoziński,

Do Kościoła w znaczeniu, w którym stanowi on również społeczność ludzką, i tylko w tym znaczeniu, nie zaś w znaczeniu wspólnoty wiernych odnajdujących się w Chrystusie (w wierze i sakramentach) – mogą i powinny odnosić się wszystkie prawa człowieka, będące do pogodzenia z jego istotą, a zatem pojmowane jedynie w sposób analogiczny do rozumienia praw człowieka w ramach państwa. W szczególności zaś obowiązywać będzie w Kościele prawo człowieka do osądzenia, prawo do obrony, prawo do obrony dobrego imienia, jako człowieka i jako chrześcijanina, aż do przedstawienia dowodu przeciwnego¹⁰. Stąd w prawie Kościoła statutowano w kan. 220 zasadę ochrony dobrego imienia¹¹.

Redakcja kan. 220 wskazuje na typowe dla doktryny Kościoła powiązanie praw i obowiązków, akcentując przede wszystkim obowiązek nienaruszania dobrego imienia, a zaniedbując moment prawa¹². Krytyce należy też poddać zupełne pominięcie elementu roszczeniowego w prawie do dobrego imienia w Kościele¹³. Cieszy natomiast odniesienie do transcendent-

Prawa..., dz. cyt., s. 5–7; F. J. Mazurek, *Prawa...*, dz. cyt., s. 231–238; tenże, *Krytyczna analiza praw człowieka* [w:] *Kościół i prawo*, t. 10, red. J. Krukowski, F. Lempa, F. J. Mazurek, Lublin 1992, s. 210–211; T. Pawluk, *Idea...*, dz. cyt., s. 51–52. Por. także: J. Karpiński, *Pojęcie praw człowieka w rozumieniu świeckim i chrześcijańskim*, „Więź” 21 (1978) nr 2, s. 30–39.

¹⁰ Zob. F. Compagnoni OP, *Prawa...*, dz. cyt., s. 243–244.

¹¹ Wręcz o przejęciu wiele z tych praw [człowieka] pisze F. Compagnoni OP, *Prawa...*, dz. cyt., s. 244. Na prawnonaturalne źródła przepisu zdania pierwszego kan. 220 powszechnie wskazuje się w literaturze kanonistycznej. Por. na przykład: L. Chiappetta, *Il Codice di Diritto Canonico. Commento giuridico-pastorale*, t. I, Roma 1996, s. 315, nb. 1374; J. Hervada, *Diritto costituzionale canonico*, Milano 1989, s. 139; V. Parlato, *I diritti dei fedeli nell'ordinamento canonico*, Torino 1998, s. 140; L. Sabbarese, *I fedeli costituiti Popolo di Dio. Commento al Codice di Diritto Canonico libro II, parte I*, Roma 2000, s. 44.

¹² Por. tekst kan. 220, część pierwsza, w tłumaczeniu polskim [podkr. moje – P.S.]: „Nikommu nie wolno bezprawnie naruszać dobrego imienia, które ktoś posiada...”.

¹³ Z pewną dozą ostrożności, ale również krytycznie na ten temat, twierdząc, że brak jest w Kościele środków ochrony prawnej w administracji, stąd nie zapewniono ochrony praw człowieka w tej dziedzinie w Kościele – zob. F. Compagnoni OP, *Prawa...*, s. 244. Natomiast F. J. Mazurek twierdzi, że *podstawą praw człowieka, a w tym* [podkr. moje – P.S.] *prawo do pracy* (podaje przykład prawa do pracy), *nie jest możliwość dochodzenia go przed sądem, lecz godność osoby ludzkiej*; F. J. Mazurek, *Krytyczna analiza...*, s. 215. Nie można się zgodzić z tym twierdzeniem odnośnie do dobrego imienia. Po pierwsze, teza ta może być słuszna jedynie w odniesieniu do praw społecznych czy ekonomicznych, nie zaś wolnościowych. Po drugie, realizacja prawa do ochrony dobrego imienia nie zależy od społecznego kontekstu, jak ma to miejsce przy innych prawach. Po trzecie zaś, godność osoby i sprawiedliwość domagają się ochrony instytucjonalnej prawa, a nie jedynie „na papierze” (grozi to zarzutem hipokryzji systemu prawnego).

nego charakteru tego prawa – godności osoby, o której mowa w kan. 208 oraz 212 § 3¹⁴.

Co do zasady jednak kategoria praw człowieka, którą reprezentują ustawodawstwa świeckie, czy to konstytucje czy umowy międzynarodowe, jest obca Kościołowi¹⁵. Uznać zatem należy, że nie koncepcja teoretycznoprawna praw człowieka – jakkolwiek mogła ona inspirować ustawodawcę kościelnego¹⁶ – leży u podstaw ochrony dobrego imienia, o której mowa w kan. 220. Dlatego ustawodawca kościelny wszystkie prawa, o których mowa w tytule 1. części 1. księgi II Kodeksu z 1983 r. *De omnium christifidelium obligationibus et iuribus* (*Obowiązki i prawa wszystkich wiernych*), gdzie także został zamieszczony kan. 220 – nie nazywa prawami człowieka, lecz *iura christifidelium* (prawa wiernych).

Podstawowe prawo chrześcijanina

Ustawodawca kościelny odróżnia prawa człowieka od praw chrześcijanina¹⁷. Prawa chrześcijanina to uprawnienia, jakie przysługują człowiekowi z racji przyjęcia chrztu. Wśród nich wyróżnia się podstawowe prawa chrześcijanina, w odniesieniu do tych uprawnień, jakie przysługują ochrzczoneму w oparciu o prawo Boże, choćby nie były sformalizowane w prawie kanonicznym¹⁸.

¹⁴ Por., w tłumaczeniu polskim, tekst kan. 208: *Z racji odrodzenia w Chrystusie wszyscy wierni są równi co do godności (dignitatem) i działania, na skutek czego każdy, zgodnie z własną pozycją i zadaniem współpracuje w budowaniu Ciała Chrystusowego*. Również w kan. 212 § 3 mowa jest o *personarum dignitatem* (godności osób).

¹⁵ Zob. E. Corecco, A. Rouco Varela, *Sakrament und Recht – Antinomien in der Kirche?*, Paderborn 1998, s. 86–87.

¹⁶ W przemówieniu do kanonistów, zebranych na międzynarodowym kongresie, dnia 25 maja 1968 papież Paweł VI przedłożył im Powszechną Deklarację Praw Człowieka z 1948 r. jako jedno ze źródeł, które należy uwzględnić przy rewizji CIC; cyt. za: P. Lombardi, *Die Grundrechte des Gläubigen*, „Concilium” 5 (1969) nr 10, s. 608–609, 611 z przyp. 7. Por. też F. Compagnoni OP, *Prawa człowieka...*, s. 244.

¹⁷ Bardzo podkreśla ten moment, aby nie mieszać praw człowieka z prawami chrześcijanina, W. Aymans, *Kirchliche Grundrechte und Menschenrechte*, „Archiv für katholisches Kirchenrecht” 1980, nr 2 (149), s. 392. Wydaje się zaś, że to uczynił J. A. Coriden, *Die Menschenrechte in der Kirche: Eine Frage der Glaubwürdigkeit und Authentizität*, „Concilium” 15 (1979) nr 4, s. 234–239, co krytykuje W. Aymans, *tamże*, s. 392, przyp. 6; s. 402, przyp. 32.

¹⁸ Por. J. Krukowski, *Prawna ochrona uprawnień osoby ludzkiej w Kościele. Uwagi wstępne* [w:] *Kościół i prawo*, t. 2: *Osoba ludzka a struktury kościelne*, red. J. Krukowski, Lu-

Pozostaje pytanie o relację: prawo człowieka – prawo chrześcijanina. Wydaje się, że zagadnienie to należy rozważyć na trzech płaszczyznach:

1. prawniczej (formalnej);
2. historycznej (genetycznej);
3. teologicznej (materialnej).

Ad 1. Poza tym, że nazwy *prawa człowieka* używa się w katolickiej nauce społecznej, a CIC posługuje się terminem *prawo chrześcijanina*, trzeba zauważyć, że prawa człowieka i prawa chrześcijanina są dwiema kategoriami praw tej samej osoby ludzkiej. Prawa człowieka w stosunku do praw chrześcijanina spełniają zawsze rolę kryterium negatywnego, tzn. prawa chrześcijanina w żadnym wypadku nie mogą być sprzeczne z prawami człowieka. Godność osoby ludzkiej wyznacza bowiem pewne granice, których nie może przekroczyć w swej działalności zarówno społeczność naturalna, jak i społeczność kościelna. Praw człowieka i praw chrześcijanina w Kościele nie można więc ściśle od siebie oddzielić. Współistnieją one ze sobą, a nawet są włączone w instytucje prawnokanoniczne. Warunkują to bowiem dwie cechy: 1. identyczność podmiotu praw człowieka i praw chrześcijanina; 2. analogiczność społeczności przyrodzonej (państwa) i społeczności nadprzyrodzonej (Kościoła)¹⁹. Innymi słowy, powszechne prawa człowieka są także prawami chrześcijanina, ponieważ wszystko, co jest ludzkie, jest także chrześcijańskie²⁰.

Człowiek zaś, wstępując do wspólnoty Kościoła, nie tylko nic nie traci ze swej godności, ale wręcz przeciwnie – zyskuje na niej w sposób nadprzyrodzony. Prawa osoby ludzkiej i typowe prawa chrześcijanina stapiają się na gruncie kościelnym w pewną nierozłączną całość, tworząc razem pewne zręby osobowości chrześcijańskiej; nie należy ich przeto rozdzielać²¹.

blin 1982, s. 224. O kan. 220 jako prawie podstawowym zob. P. Majer, *Ochrona prywatności w kanonicznym porządku prawnym* [w:] *Ochrona danych osobowych i prawo do prywatności w Kościele*, red. P. Majer, Kraków 2002, s. 90–92.

¹⁹ Zob. J. Krukowski, *Prawna ochrona uprawnień...*, dz. cyt., s. 224–225. O analogiczności struktur prawnych w przypadku prawa świeckiego i prawa kanonicznego w oparciu o bazę wolności por. G. Luf, *Grundrechte im CIC/1983*, ÖAfkR 35 (1985) nr 1–2, s. 114–117.

²⁰ Por. N. Greinacher, *Christenrechte in der Kirche*, Theologische Quartalschrift 163 (1983) nr 3, s. 193. Jako argument m. in. podaje Greinacher historyczny rozwój praw człowieka i chrześcijanina. Podobnie J. Krukowski, *Prawna ochrona uprawnień...*, s. 225–227.

²¹ Por. R. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa. Elementy eklezjologii prawnej*, Warszawa 1983, s. 119–120. Podobnie J. Ratzinger, *Die christliche Brüderlichkeit*, München 1960, s. 63 – cyt. za P. Hinder, *Grundrechte in der Kirche. Eine Untersuchung zur Begrün-*

Jednakże prawa człowieka, ich treść i zakres, ulegają pewnej modyfikacji ze względu na cel i naturę społeczności kościelnej, którą lepiej jest zwać *wspólnotą*²². Dlatego są pewne prawa człowieka zupełnie oczywiste w Kościele (np. prawo do życia). Są też bardzo ważne dla misji wiernych (prawo do stowarzyszania się). Z kolei prawo do ochrony dobrego imienia nabiera nowego wymiaru w Kościele (ochrona przed pochopnym posądzeniem o nieprawowierność)²³. Stąd też celowym się stało nazwanie tych praw prawami chrześcijanina, a nie prawami człowieka.

Ad 2. Trzeba też zauważyć, że dopiero po *Vaticanum II* doszło do formalnego wyodrębnienia praw chrześcijanina. W epoce przedsoborowej bowiem prawa należne jednostce ludzkiej w Kościele były pojmowane jako prawa człowieka²⁴. Tak więc początki praw człowieka i praw chrześcijanina były wspólne.

Prawa chrześcijanina należy zatem widzieć w całym kontekście odnowy dokonanej przez Sobór Watykański II²⁵. *Vaticanum II* bowiem wyraż-

zung der Grundrechte in der Kirche, Freiburg (Schweiz) 1977, s. 110–118, który zgadza się z H. Heimerlem, *Menschenrechte, Christenrechte und ihr Schutz in der Kirche*, ThPQ 121 (1973) nr 1, s. 30.

²² Zob. J. Krukowski, *Prawna ochrona uprawnień...*, dz. cyt., s. 224.

²³ Por. R. Sobański, *Problem samookreślenia się osoby w ramach struktur Kościoła* [w:] *Kościół i prawo*, t. 2: *Osoba ludzka a struktury kościelne*, red. J. Krukowski, Lublin 1982, s. 114; tenże, *Kościół jako podmiot prawa...*, s. 119.

²⁴ Por. J. Krukowski, *Prawna ochrona uprawnień...*, dz. cyt., s. 226. Nieco inaczej, wskazując na odmienny obraz człowieka w świeckiej wizji praw człowieka w porównaniu z wizją osoby ludzkiej głoszonej przez Kościół, R. Sobański, *Problem samookreślenia się osoby...*, dz. cyt., s. 101 n.

²⁵ M. Kaiser wprost pisze, że katalogi obowiązków i praw w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* Jana Pawła II opierają się w zasadzie na wypowiedziach Soboru Watykańskiego II, w szczególności zaś dotyczy to fundamentalnej równości wszystkich członków ludu Bożego (LG, nr 32, 3) i godności ludzkiej osoby (DH, nr 1, 1); por. M. Kaiser, *Neues im neuen Gesetzbuch der Kirche*, „Stimmen der Zeit” 109 (1984) nr 4, s. 264–265. Natomiast E. Corecco, *Der Katalog der Pflichten und Rechte des Gläubigen im CIC* [w:] *Ministerium iustitiae. Festschrift für Heribert Heinemann zur Vollendung des 60. Lebensjahres*, red. A. Gabriels, H. Reinhardt, Essen 1985, s. 186–188 – systematyzuje prawa chrześcijanina w trzech kategoriach. Pierwszą kategorię tworzą te prawa podstawowe, które istotowo niejako przynależą do eklezjologicznego i duchowego kontekstu Soboru Watykańskiego II. Do kategorii tej należałyby m. in. obowiązki i prawa, o których mowa w następujących kanonach: 210 zdanie drugie (obowiązek wspierania świętości Kościoła); 212 § 1 (obowiązek posłuszeństwa wobec pasterzy; por. LG, nr 37, 2); 212 § 2 (prawo przedstawiania pasterzom swoich potrzeb; por. LG, nr 37, 1); 212 § 3 zdania pierwsze i drugie (prawo i obowiązek wyrażania wobec pasterzy i wiernych własnego zdania; por. także kan. 228 § 2 i LG, nr 37, 1); 213

nie nazwało wiele z tych praw, w tym także prawo do ochrony dobrego imienia²⁶.

Ad 3. Prawa chrześcijanina są ugruntowane w samym Kościele. Ich fundamentem jest *communio* członków Ludu Bożego, kościelna wspólnota wiary, która została określona się przez słowo, sakramenty i posługę apostołską. Stąd powiązanie praw chrześcijanina z jego obowiązkami. Tymczasem prawa człowieka (konstytucyjne prawa obywatela) są niezależne od państwa i niejako przed nim dane. Natomiast prawa chrześcijanina nie mogą być niezależne od Kościoła i dane, zanim powstał Kościół. W tym tkwi podstawowa różnica między prawami człowieka a prawami chrześcijanina²⁷.

(prawo do wsparcia dobrami duchowymi, do słowa i sakramentów; por. *LG*, nr 37, 1); 214 zdanie drugie (prawo do własnej duchowości, por. *LG*, nr 12, 2 i 41); 215 (prawo do zrzeszania się, por. *AA*, nr 19, 4); 216 (prawo, względnie obowiązek, działalności apostołskiej); 217 (prawo, względnie obowiązek, do religijno-teologicznego wykształcenia, por. *GS*, n. 62, 7); 218 (prawo do wolności badań naukowych, por. *GS*, nr 62, 7). Ponadto w kan. 835 § 4, 837, 840 i 898 wyrażony został obowiązek, względnie prawo, aktywnego uczestniczenia w liturgii, o którym mowa w *SC*, n. 14, 1. Do drugiej kategorii należą te prawa i obowiązki, które tworzą etyczno-jurystyczną świadomość Kościoła. W *Kodeksie* z 1983 r. byłyby one wyrażone w numerach następujących kanonów: 209 § 1 (obowiązek zachowywania wspólnoty z Kościołem); 210 (obowiązek dążenia do świętości, por. *LG*, nr 39 n.); 211 (obowiązek współpracy w przepowiadaniu chrześcijańskiego orędzia; por. też kan. 225 § 1 część pierwsza, *AA*, nr 3, 2 i 25, 1); 214 (gwarancja obrządku); 229 § 2 (prawo świeckich do uzyskiwania stopni naukowych); 229 § 3 (prawo świeckich do nauczania akademickiego); 217 (obowiązek i prawo do chrześcijańskiego wychowania); 209 § 2 (staranność przy wykonywaniu kościelnych urzędów, z dostosowaniem do możliwości i pozycji świeckich, por. kan. 229 § 1); 222 § 1 (obowiązek finansowania potrzeb materialnych Kościoła). Trzecią grupę obowiązków i praw chrześcijanina tworzą te wszystkie obowiązki i prawa, które zostały zapożyczone ze współczesnej kultury, a wcześniej już występowały w encyklikach społecznych. Koncentrują się one wokół godności człowieka. Wyrażone zaś zostały w następujących numerach kanonów *Kodeksu* z 1983 r.: 219 (zasada wolnego wyboru stanu życia); 220 (ochrona dobrego imienia i sfery prywatności); 221 (cztery prawa procesowe), a poza tym obowiązek popierania sprawiedliwości społecznej z kan. 222 § 2 oraz prawo do godziwego wynagrodzenia z kan. 231 § 2. Jednak J. Hervada, *Diritto...*, s. 139 – konsekwentnie nazywa prawo do dobrego imienia prawem człowieka, a nie prawem chrześcijanina. Hervada stoi na stanowisku, że w deklaracji podstawowych praw chrześcijanina, zawartej w *Kodeksie* Jana Pawła II, zostały *explicite* wyrażone trzy **prawa człowieka**, tj.: prawo do dobrego imienia, prawo do intymności i prawo do sądu.

²⁶ Por. *GS*, nr 26, 2. Z kolei W. Góralski, *Problem redakcji podstawowych praw chrześcijanina po Soborze Watykańskim II*, PK 25 (1981) nr 3–4, s. 14 – wskazuje także na *UR*, nr 12, gdzie mowa o docenieniu godności ludzkiej i wzajemnym szacunku, jako na źródło kan. 220.

²⁷ Zob. W. Aymans, „*Munus*” und „*sacra potestas*”, [w:] *Les Droits Fondamentaux du Chrétien dans l'Eglise et dans la Société. Actes du IV^e Congrès International de Droit Cano-*

Uszczegóławiając te uwagi, można stwierdzić, że przejściu na grunt prawa kanonicznego koncepcji praw człowieka jako praw chrześcijanina nie decydowały żadne względy naturalno-prawne, pozytywno-prawne czy też podnoszone argumenty przez socjologię prawa – jak miałoby to miejsce w przypadku systemów prawa państwowego. W najlepszym razie prowadziłoby to do koncepcji Kościoła jako *societas perfecta*. Tymczasem Kościół tworzą trzy najistotniejsze elementy strukturalne: słowo, sakramenty i sukcesja apostołska²⁸. W prawach chrześcijanina więc nie chodzi o analogię do prawa świeckiego, lecz o wielkość teologiczną (*das Spezifische des kanonistischen Rechtsbegriffs*). Przecież prawo kanoniczne jest wyprowadzane z woli Jezusa Chrystusa, a nie z woli ludzkiego ustawodawcy²⁹ czy też z prawa natury³⁰. Stąd podstawą dla kościelnego pojęcia praw chrześcijanina (*Grundrechte*) jako instytucji prawa kanonicznego jest kościelna *communio*³¹.

Z tych względów podnoszone są w kanonistyce głosy³², odmawiające obowiązkom i prawom chrześcijanina w Kodeksie Jana Pawła II charakteru praw fundamentalnych. Kategoria „fundamentalności” (*Fundamentalität*) bowiem pozostaje w ścisłym związku z funkcją prawa. Nie chodzi

nique, red. E. Corecco, N. Herzog, A. Scola, Fribourg Suisse 1981, s. 187–191; tenże, *Kirchliche Grundrechte...*, dz. cyt., s. 400–403; M. Kaiser, *Die rechtliche Grundstellung der Christgläubigen* [w:] *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, red. J. Listl, H. Müller, H. Schmitz, Regensburg 1983, s. 174; tenże, *Die Kirchenglieder* [w:] *Grundriß des nachkonziliaren Kirchenrechts*, red. J. Listl, H. Müller, H. Schmitz, Regensburg 1980, s. 115. Por. też R. Sobbański, *Kościół jako podmiot prawa...*, dz. cyt., s. 121–133. W Kościele nie można realizować prawa jednostkowego, nie oglądając się na wspólnotę. Prawa w Kościele mają charakter jednocześnie osobowy i wspólnotowy zarazem (tamże, s. 123). Stąd w Kościele prawa jednych nie uszczuplają praw drugich osób (tamże, s. 121). Nie można więc traktować praw jednostki jako środka ochrony wobec wspólnoty (tamże, s. 125). Człowiek bowiem ochrzczony jest włączony w tajemnicę bosko-ludzką, w jedność działania Ducha Świętego w Kościele (tamże, s. 127). Osoba w Kościele ma strukturę wspólnotową; „*communio* syntetyzuje samoświadomość Kościoła” (tamże, s. 133). „*Communio* jest zawsze tym, o co w prawie kościelnym chodzi” (tamże, s. 133).

²⁸ Zob. P. Hinder, *Grundrechte...*, dz. cyt., s. 63–64, 169–189.

²⁹ Por. tamże, s. 64–67.

³⁰ Jako że rzeczywistość kościelna jest ponadnaturalna (*übernatürlich*); dlatego kategoria prawa naturalnego jest niewystarczająca; zob. tamże, s. 68–71.

³¹ Zob. tamże, s. 77. *Communio* nazywa P. Hinder zasadą strukturalną Kościoła (*Strukturprinzip*); por. tamże, s. 169–179. Teologia *communio* zaś nie odpowiada teorii praw człowieka; zob. tamże, s. 192–193.

³² Por. E. Corecco, *Der Katalog...*, dz. cyt., s. 194.

więc w prawach chrześcijanina o to spolaryzowanie struktur ochrony prawnej, jakie ma miejsce w przeciwstawieniu państwa i obywatela, jednostki w ramach jej wolności i państwa z aparatem przymusu. Nie jest zadaniem prawa kanonicznego poszukiwanie idei *Rechtsstaat* (państwa prawa) z pragmatyczną zasadą *check and balance*. Celem (*telos*) prawa kanonicznego nie jest też gwarantowanie realizacji obowiązków i praw wiernych, choć może to brzmieć z pozoru dziwnie i zaskakująco. Pierwszym i fundamentalnym zadaniem prawa kanonicznego jest zagwarantowanie tego, aby słowo i sakramenty (*das Wort und die Sakramente*), które są w Kościele przepowiadane i celebrowane, były tak sprawowane i głoszone, jak je ustanowił i jak głosił nasz Pan, Jezus Chrystus³³.

To założenie zmienia zupełnie perspektywę spojrzenia na katalogi obowiązków i praw w Kodeksie Prawa Kanonicznego. Są one przecież nadawane osobie przez pośrednictwo Kościoła w sakramentach, z którymi nieodłącznie związane jest słowo (*das Wort*). To słowo i sakramenty są kamieniami węgielnymi Kościoła, które tworzą zeń instytucję³⁴. Nie ujmuje to spojrzenie niczego obowiązkowi i prawom wiernych. Nie nazywając ich w tym sensie fundamentalnymi czy podstawowymi, umieszcza się je na odpowiednim miejscu w hierarchii Bożego porządku Kościoła.

Prawo podmiotowe

Spór o konstrukcję teoretyczną ochrony dóbr osobistych

W doktrynie prawa cywilnego świeckiego trwa spór o charakter teoretycznoprawny konstrukcji ochrony dóbr osobistych, a więc także dobrego imienia i czci. Zarysowały się dwa stanowiska.

Pierwsze, dominujące³⁵, opowiada się za zastosowaniem do ochrony dóbr osobistych (w tym dobrego imienia) konstrukcji prawa podmiotowego. Dobre imię, w uproszczeniu, byłoby prawem podmiotowym, tj. przy-

³³ Zob. tamże, s. 194–195. Podobnie P. Hinder, *Grundrechte...*, dz. cyt., s. 63–77.

³⁴ Por. E. Corecco, *Der Katalog...*, dz. cyt., s. 195.

³⁵ Za tym stanowiskiem opowiadają się w polskiej doktrynie m.in.: F. Zoll jr., S. Grzybowski, A. Szpunar, Z. Radwański, a ostatnio J. Chaciński; por. J. Chaciński, *Prawo podmiotowe a ochrona dóbr osobistych*, Lublin 2004, s. 139–143, 148–156, 163–170 (z cyt. tamże literaturą), a zwłaszcza s. 169; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1993, s. 122–123, nb. 354; A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 96–103.

znaną i zabezpieczoną przez normę prawną oraz wynikającą ze stosunku prawnego sferą możliwości postępowania w określony sposób³⁶. Mieć prawo do dobrego imienia oznaczałoby mieć uprawnienie do cudzych zaniechań, tj. powstrzymywania się od pewnych działań w stosunku do podmiotu uprawnionego³⁷. Interes uprawnionego polegałby na utrzymywaniu pewnego stanu rzeczy, co jest pewną specyfiką dóbr osobistych, w tym dobrego imienia. Prawo do dobrego imienia byłoby więc prawem bezwzględnym, tj. skutecznym *erga omnes*, względem wszystkich – na wzór prawa własności³⁸. Ochrona ta więc miałaby charakter obiektywny, niezależny od winy – jak przy roszczeniach związanych z ochroną własności i posiadania³⁹.

Drugie stanowisko w polskiej cywilistyce to tzw. instytucjonalna ochrona dóbr osobistych⁴⁰. Koncepcja ta zakłada, że **dobrze imię** (a nie **prawo do dobrego imienia**) jest chronione instytucjonalnie, tj. przez normatywnie uznane wartości i interesy indywidualne oraz ustanowienie wzorców postępowania, regulujących współżycie społeczne – a to ze względu na samą podmiotowość człowieka żądającego ochrony, niezależnie od jego cech, świadomości, poczytalności. W teorii tej odrzuca się konstrukcję prawa podmiotowego bezwzględnego na wzór prawa własności, podnosząc, że nie ma ona sensu, skoro korelatem prawa podmiotowego jest uprawnienie, a nie obowiązek wszystkich.

³⁶ Por. A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, zaktualizował J. Ignatowicz, Warszawa 1982, s. 119. Co do samej konstrukcji prawa podmiotowego zob. choćby: Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 67–90, nb.136–228; S. Grzybowski, *Prawo podmiotowe* [w:] *System prawa cywilnego*, t. I: *Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Wrocław 1985, s. 215–282; z nowszej literatury: J. Chaciński, *Prawa podmiotowe...*, dz. cyt., s. 9–35.

³⁷ Zob. J. Chaciński, *Prawa podmiotowe...*, dz. cyt., s. 29.

³⁸ Por. tamże, s. 142, 154–155.

³⁹ Zob. tamże, s. 154–155; por. też art. 222 i art. 344 kodeksu cywilnego polskiego.

⁴⁰ Za tym stanowiskiem opowiadają się w polskiej doktrynie m.in.: B. Gawlik, M. Czajkowska-Dąbrowska, B. Kordasiewicz. Na temat tej doktryny zob.: B. Gawlik, *Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens tzw. praw podmiotowych osobistych*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej, z. 41, Kraków 1985; B. Kordasiewicz, *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Wrocław 1991. Streszczenie poglądów: J. Chaciński, *Prawa podmiotowe...*, dz. cyt., s. 144–147 (z cyt. tamże literaturą); Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 122–123, nb. 354.

Znaczenie sporu dla nauki prawa kanonicznego

Dyskusja nad charakterem teoretycznoprawnym ochrony dobrego imienia jako jednego z dóbr osobistych nie jest bez znaczenia dla kanonistyki i próby ujęcia ochrony dobrego imienia w Kodeksie Jana Pawła II, zwłaszcza na podstawie kan. 220. W kanonistyce bowiem poruszono już kwestię praw podmiotowych, zwanych tu prawami subiektywnymi, na wzór cywilistycznych ujęć tego zagadnienia⁴¹.

Można by pokusić się o zastosowanie konstrukcji prawa podmiotowego osobistego do modelu ochrony dobrego imienia w kan. 220. W kan. 220 bowiem zastosowano podobną koncepcję ochrony prawa wszystkich wobec wszystkich – *erga omnes*, bezwzględna, obiektywna, niezależna od winy, wzorowaną na prawie własności: *nikomu nie wolno bezprawnie naruszać dobrego imienia*. W ten sposób wyrażone zostało typowe dla nauki Kościoła powiązanie praw i obowiązków. Chroniony jest w ten sposób pewien interes człowieka, ale i Kościoła: utrzymywanie pożądanego stanu rzeczy – dobrego imienia.

Przeciwko temu można by wszakże podnieść, że przepis kan. 220 nie stanowi o „prawie” do dobrego imienia, jak na przykład ma to miejsce w tym samym kanonie w odniesieniu do prywatności (*ius ad propriam intimitatem*). Natomiast mowa jest o „dobrym imieniu”, którym ktoś się cieszy (*qua quis gaudet*), a nie „ma” (*habet*)⁴² – jak się „ma”, „posiada” prawo (podmiotowe)⁴³. Nadto emanacją praw podmiotowych są roszczenia, a o tych kan. 220 nie wspomina⁴⁴. Stąd istnieje też pokusa przejścia na grunt kanonistyki koncepcji instytucjonalnej ochrony dobrego imienia, tym bardziej, że uznaje się w tej koncepcji konieczność ochrony dobrego imienia ze względu na samą wartość człowieka, jego podmiotowość.

⁴¹ Por. R. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa...*, dz. cyt., s. 117, z powoływanymi stanowiskami w literaturze kanonistycznej w przyp. 25 i 26 (o tych stanowiskach zob. R. Sobański, *Kryzys czy odrodzenie nauki prawa kanonicznego?*, PK 24 [1981] nr 1–2, s. 23–35).

⁴² Wyrażenie *ius habere* występuje w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r., przykładowo, w kanonach 211, 216 i 217; ponadto stosowana jest składnia *dativus possessivus*, jak np. w kan. 213, 214, 221 § 2 i 3, 227.

⁴³ Oczywiście, można zarzucić takiemu tokowi rozumowania, że nie odniósł się on do systematyki tekstu prawnego. W tytule bowiem tytułu I części I księgi II mowa jest przecież „prawach” (*iura*) wszystkich wiernych.

⁴⁴ Nie oznacza to jeszcze, że roszczenia te nie przysługują uprawnionemu, choć mogą nie być wyrażone *expressis verbis* w kan. 220.

Jednakże koncepcji instytucjonalnej ochrony dobrego imienia na gruncie kan. 220 nie da się zaszczepić. Przede wszystkim bowiem kan. 220 nie stwarza instytucji chroniącej dobre imię, nie ustanawia wzorców postępowania w przypadku naruszenia dobrego imienia, nie daje żadnych instrumentów prawnych domagającemu się ochrony – a to jest głównym elementem konstrukcji instytucjonalnej ochrony dóbr osobistych. Czy więc należałoby przyjąć na gruncie kan. 220 konstrukcję prawa podmiotowego dla ochrony dobrego imienia?

Wydaje się, że nie. Przede wszystkim dlatego, że teoretyczna konstrukcja praw podmiotowych dotyczy prawa prywatnego. Tymczasem w kanonistyce, jak się twierdzi⁴⁵, nie da się przeprowadzić podziału prawa na prawo publiczne i prywatne. Nawet jeśli uznaje się ów podział prawa za przydatny w prawie kanonicznym, to twierdzi się, że prawo kanoniczne ma charakter prawa publicznego, a nie prywatnego⁴⁶. Jeżeli przyjąć, że kan. 220 ma charakter konstytucyjny, przynajmniej w sensie materialnym, bo na pewno nie formalnym⁴⁷, to na podstawie norm prawa konstytucyjnego czy też na przykład administracyjnego albo karnego nie da się stworzyć konstrukcji cywilnoprawnej prawa podmiotowego⁴⁸. W każdym ra-

⁴⁵ Por. R. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa...*, dz. cyt., s. 108–117. Uważa on, że w prawie prywatnym jest ukryte założenie konfliktu między jednostką a społeczeństwem, między dobrem jednostki a dobrem społeczeństwa (tamże, s. 108–109). Tymczasem w Kościele rzeczywistość nadprzyrodzona powoduje, że nie tylko nie ma mowy o konflikcie, ale i sam Kościół stanowi podmiot prawa, nie pochłaniając przy tym osobowości prawnej poszczególnych wiernych. Dlatego normy prawa prywatnego i publicznego w Kościele, jeśli przyjąć ich istnienie, muszą wzajemnie się przenikać i uzupełniać. Takie jest bowiem życie nadprzyrodzone: to oznacza być wszczepionym przez Chrystusa – dobro Kościoła utożsamia się z dobrem poszczególnych wiernych (tamże, s. 110–111, 114). Prawo każdego jest jednocześnie prawem wspólnoty, jak wiara każdego – wiarą całego Kościoła (tamże, s. 123). Prawo kanoniczne bowiem chroni nie interes jednostki, lecz Kościoła poprzez interes jednostki (tamże, s. 114). Skoro nie da się wyróżnić dobra indywidualnego i wspólnotowego, to nie jest przydatny na gruncie prawa kanonicznego podział na prawo prywatne i publiczne (tamże, s. 112–116).

⁴⁶ Zob. R. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa...*, s. 116–117 z przyp. 25 (wg P. Fedelego całe prawo kościelne ma charakter prawa publicznego, wobec czego słusznie podniósł R. Sobański, że nie ma sensu w takim razie mówić o podziale na prawo prywatne i publiczne w prawie kościelnym, skoro nie istnieje w Kościele prawo prywatne).

⁴⁷ *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 r. nie jest formalnie konstytucją Kościoła, nie jest *Lex Ecclesiae Fundamentalis*.

⁴⁸ Por. tak S. Grzybowski, powoływany przez J. Chacińskiego (*Prawa podmiotowe...*, dz. cyt., s. 141).

zie trzeba dojść do wniosku, że konstrukcja prawa podmiotowego nie jest możliwa w odniesieniu do kan. 220, skoro przepis ten nie ma charakteru prywatnoprawnego⁴⁹. Natomiast zastosowanie instytucji prawa podmiotowego w odniesieniu do kanonicznej ochrony dobrego imienia miałoby znaczenie jedynie ideologiczne, bo nie praktyczne⁵⁰.

Koncepcja publicznego prawa podmiotowego

Skoro nie wydaje się słuszne zastosowanie w nauce prawa kanonicznego konstrukcji prawa podmiotowego prywatnego, trzeba rozważyć możliwość recepcji teorii tzw. publicznego prawa podmiotowego, która również pojawiła się w doktrynie prawa świeckiego.

Publiczne prawo podmiotowe oznacza taką sytuację prawną podmiotu prawa, w obrębie której podmiot ów, opierając się na chroniących jego interesy prawne normach prawnych, może skutecznie żądać czegoś od państwa lub może w sposób nie kwestionowany przez państwo coś zdziałać. Wyróżnia się przy tym dwa rodzaje publicznych praw podmioto-

⁴⁹ Pewnym nieporozumieniem jest też nazywanie w Kościele praw człowieka (w tym prawa do dobrego imienia) prawem subiektywnym, czyli podmiotowym, co – zdaje się – czynić także R. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa...*, s. 118, aczkolwiek zaznaczając różnice między prawami człowieka a prawami fundamentalnymi chrześcijanina. Prawa człowieka należą do prawa publicznego (międzynarodowego), natomiast prawa podmiotowe są konstrukcją prawa prywatnego. Stąd nie można wymiennie operować tymi pojęciami.

Gwoli ścisłości trzeba dodać, że R. Sobański uznaje prawa subiektywne za „aktualizację praw podstawowych” (tamże, s. 122), „konkretyzację praw podstawowych” chrześcijanina (tamże, s. 124); te ostatnie „stanowią prawny fundament praw subiektywnych, ich ostateczną instancję jako zjawiska prawnego”. Powołuje się on na P.J. Viladricha, według którego prawa podstawowe to wynikająca z sytuacji prawnej ochrzczonego zasada konstytutywnie warunkująca porządek prawny Kościoła, prawa subiektywne zaś to wypracowany w naukach prawnych środek techniczno-prawny służący zabezpieczeniu praw podstawowych; por. tamże, s. 122 z przyp. 43. W końcu dla R. Sobańskiego „porządek prawny Kościoła to nic innego jak system praw subiektywnych” (tamże, s. 124). Wydaje się, że nie trzeba uciekać się do konstrukcji prawa podmiotowego czy też subiektywnego jako środka techniczno-prawnego służącemu ochronie praw chrześcijanina. Wystarczy zbudować klasyczną normę prawną (hipoteza – dyspozycja – sankcja) na podstawie przepisów prawa kanonicznego i nie tworzyć „systemu praw subiektywnych”. Mnożenie bytów nie jest potrzebne. Wyrażnie przeciwko koncepcji praw subiektywnych w odniesieniu do praw chrześcijanina występują: H. Heimerl, *Menschenrechte, Christenrechte und ihr Schutz in der Kirche*, ThPQ 121 (1973) nr 1, s. 26; P. Hinder, *Grundrechte...*, dz. cyt., s. 198.

⁵⁰ Zob. B. Gawlik, *Ochrona...*, dz. cyt., s. 140; J. Chaciński, *Prawa podmiotowe...*, dz. cyt., s. 146.

wych: 1. negatywne, polegające na roszczeniu jednostki wobec państwa, aby nie wkraczało ono w sferę wolności określonej w konstytucji; 2. pozytywne, polegające na roszczeniu jednostki wobec państwa, aby zapewniło ono jednostce korzystanie z przysługujących jej praw⁵¹.

Na gruncie prawa kościelnego – analogicznie do publicznych praw podmiotowych – trzeba by się zastanowić nad dwoma zagadnieniami. Po pierwsze, czy wierny może żądać od Kościoła reakcji na naruszanie jego dobrego imienia przez kogokolwiek. Po drugie zaś, czy wierny może żądać od Kościoła odpowiednich regulacji prawnych, zapewniających mu ochronę dobrego imienia.

Słusznie podkreśla się, że rzeczywistość Kościoła jest inna od rzeczywistości państwa. Dlatego odmawia się ochrony dobrego imienia w formie roszczenia wobec Kościoła⁵². Prawa podstawowe nie są prawami wobec Kościoła, lecz prawami w Kościele⁵³. Nie wyklucza to wszakże możliwości żądania, by Kościół zareagował na zło, także poprzez stanowienie prawa. Nie ma kolizji między dobrem wiernego a dobrem Kościoła⁵⁴, kiedy wierny domaga się realizacji swoich praw. Wierny bowiem dochodzi swoich praw wobec wspólnoty, by potem móc je we wspólnocie realizować. Prawo wiernego jest prawem Kościoła, nawet jeżeli we wspólnocie kościelnej zdarzają się sytuacje patologiczne. Kościół bowiem jest dopiero w drodze do jedności ostatecznej w Chrystusie Jezusie⁵⁵.

Zakończenie

Ochrona dobrego imienia, o której mowa w kan. 220, część pierwsza, nie jest prawem człowieka; tak sądząc, upraszcza się spojrzenie ustawo-

⁵¹ Por. J. Boć, A. Błaś [w:] *Prawo administracyjne*, red. J. Boć, [Wrocław] Kolonia Limited 2000, s. 496–500.

⁵² Zob. P. Lombardía, *Die Grundrechte...*, dz. cyt., s. 610.

⁵³ Zob. R. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa...*, dz. cyt., s. 121; W. Góralski, *Problem redakcji...*, dz. cyt., s. 26.

⁵⁴ Jak zauważył M. Żurowski SJ, *Problem władzy i powierzenia urzędów w Kościele katolickim*, Kraków 1985, s. 66: „Dobro jednostek jest ostatecznie celem, któremu musi służyć nawet dobro wspólne, albowiem w Kościele zawsze obowiązywała i obowiązuje podstawowa zasada *salus animarum suprema lex esto* (...). Należy jednak z naciskiem podkreślić, że jeżeli to dobro indywidualne będzie brane pod uwagę, nie ma ono charakteru wyłącznie prywatnego, bowiem i w tym wypadku należy znaleźć i podkreślić element wspólnotowy”.

⁵⁵ Por. R. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa...*, dz. cyt., s. 126–127.

dawcy kościelnego na zagadnienie tzw. fundamentalnych praw chrześcijanina, nie tylko zatem na kan. 220. Nie wydaje się też słuszne zastosowanie do ochrony dobrego imienia ani konstrukcji prawa podmiotowego – prywatnego czy publicznego – ani teorii ochrony instytucjonalnej.

Stąd najrozsądniej jest przyjąć rozwiązanie najprostsze, tj. dobre imię jest w prawie kanonicznym chronione na zasadzie podstawowego (fundamentalnego) prawa chrześcijanina. Chronić podstawowe prawo chrześcijanina oznaczałoby na gruncie prawa kanonicznego zapewnić mu wszechstronną ochronę ze względu na godność podmiotu żądającego ochrony i zbawienie dusz (por. kan. 1752).

Konstrukcja kanonicznej ochrony podstawowego prawa chrześcijanina wskazuje z jednej strony na specyfikę rozwiązania kanonicznego. Odsyła bowiem do teologii osoby w Kościele, chrztu, godności wiernego, a jednocześnie do tajemnicy Kościoła. Konstrukcja ta jest bliższa teologii prawa; zmienia perspektywę spojrzenia na nadprzyrodzoną. Z drugiej strony konstrukcja ta polegałaby na przejęciu dorobku katolickiej nauki społecznej odnośnie do praw człowieka. Warto mieć to spojrzenie na względzie, odwołując się w burzliwych dyskusjach do kan. 220.

Il concetto teoretico-giuridico di tutela della buona fama nel can. 220 del *Codice di Diritto Canonico* di Giovanni Paolo II

Riassunto

Nel presente articolo, l'Autore considera le varie possibilità di costruire il concetto teoretico-giuridico di tutela della buona fama sulla base del can. 220, parte prima, mettendo a confronto il suddetto disposto con la teoria del diritto laico.

Secondo l'Autore, nella teoria del diritto canonico, non si può assumere il concetto di diritti dell'uomo, perché corrisponderebbe a ridurre la volontà del legislatore ecclesiastico.

Inoltre, non è possibile recepire i concetti dei diritti soggettivi, privati e pubblici, presenti nella dottrina del diritto laico, dal momento che il diritto canonico ha carattere e funzioni diverse dal diritto laico; quindi, l'applicazione della teoria del diritto soggettivo, in relazione alla difesa canonica del buon nome, ha un valore soltanto ideologico, e non pratico. Ne segue che la soluzione più ragionevole consista nella proposizione seguente: il buon nome è protetto nell'ordinamento canonico come diritto fondamentale del cristiano. E proteggere il buon nome del cristiano significa assicurargli, nell'ambito del diritto canonico, la tutela universale, propriamente per la dignità di ciascuno uomo che richiede la difesa e per la salvezza delle anime.